

Sygn. akt:XII C 51/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 maja 2014 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach XII Wydział Cywilny

w składzie następującym:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSO Andrzej Kieć</b>
Protokolant:	protokolant sądowy Łukasz Rusinek

po rozpoznaniu w dniu 15 maja 2014 roku w Gliwicach

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko (...) S.A. w W.

### **o zapłatę,**

1. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki M. K. kwotę 50 000 (pięćdziesiąt tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 29 maja 2014 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 544,98 (pięćset czterdzieści cztery i 98/100) złote tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. poleca Kasie Sądu Okręgowego w Gliwicach zwrócić pozwanemu kwotę 33,62 (trzydzieści trzy złote 62/100) złote z tytułu niewykorzystanej zaliczki na biegłego.

**Sygn. akt XII C 51/13**

## UZASADNIENIE

### **d o wyroku z dnia 29 maja 2014 roku**

Powódka M. K., pozwem z dnia 13 marca 2013 roku, wniosła o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty:

- 1) 175.000zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami w stosunku rocznym:
  - od kwoty 40.000zł od dnia 10 maja 2011 roku,
  - od kwoty 135.000zł od dnia 11 stycznia 2013 roku,
- 2) ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za mogące wystąpić skutki wypadku,
- 3) zasądzenia od pozwanego kosztów postępowania.

Na uzasadnienie swego żądania powódka podała, że w dniu 21 stycznia 2011 roku miał miejsce wypadek komunikacyjny, w wyniku którego obrażeń doznała powódka wykonująca czynności zawodowe – jako policjantka została wezwana do wypadku drogowego. W następstwie wypadku powódka doznała złamania kostki przyśrodkowej lewej piszczelowej z przemieszczeniem, złamania 1/3 dalszej trzonu kości strzałkowej lewej. Powódka zwróciła się do pozwanego o wypłatę zadośćuczynienia w kwocie 50.000zł. Pozwany uznał swą odpowiedzialność co do zasady i wypłacił powódce 10.000zł tytułem zadośćuczynienia i 1446zł tytułem odszkodowania. Z uwagi na fakt rehabilitacji i zwolnienia lekarskiego powódka nie dochodziła sędownie swych roszczeń. Dopiero po powrocie do pracy w sierpniu 2012 roku zdecydowała się dochodzić swych praw. Ponownie zwrócono się do pozwanego o przeanalizowanie stanu faktycznego i wypłatę należnych kwot. W odpowiedzi pozwany dokonał dopłaty kwoty 15.000zł tytułem zadośćuczynienia i 454,63zł tytułem odszkodowania. Wypłacona kwota jest zaniżona i nie stanowi odpowiedniej sumy w związku z poniesionym przez powódkę uszczerbkiem.

W tej sytuacji powództwo jest uzasadnione.

Pozwany w odpowiedzi na pozew (k.46) wniósł o oddalenie powództwa i obciążenie powódki kosztami postępowania.

W uzasadnieniu podniósł, iż nie kwestionuje swojej odpowiedzialności za następstwa wypadku, lecz kwestionuje wysokość rażąco wygórowanego zadośćuczynienia. Pozwany przyznając powódce 25.000zł tytułem zadośćuczynienia brał pod uwagę całokształt okoliczności, w tym wiek powódki i okres leczenia. Wysokość wypłaconego zadośćuczynienia była adekwatna do stopnia doznanych przez powódkę krzywd i uwzględniała przeciętną stopę życiową polskiego społeczeństwa. Dlatego też dochodzona przez powódkę kwota jest rażąco wygórowana i powództwo w związku z tym zasługuje na oddalenie.

#### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 21 stycznia 2011 roku w T.-K. miał miejsce wypadek komunikacyjny, w wyniku którego kierująca samochodem marki F. (...) M. J. straciła panowanie nad pojazdem i wjechała do przydrożnego rowu, uderzając w znajdujący się tam samochód marki R. (...) oraz w betonowe wzmocnienie rowu melioracyjnego. W następstwie tego zdarzenia doszło do uszkodzenia wzmocnienia i oderwania oraz rozrzużenia kawałków betonu. Jeden z betonowych elementów uderzył w lewą nogę powódki, która wówczas wykonywała czynności zawodowe – jako policjantka została wezwana do wypadku drogowego. W następstwie wypadku powódka doznała złamania kostki przyśrodkowej lewej piszczelowej z przemieszczeniem, złamania 1/3 dalszej trzonu kości strzałkowej lewej. Bezpośrednio po wypadku powódka trafiła do Szpitala (...) w P., gdzie przebywała od 21-26 stycznia 2011 roku na oddziale urazowo-ortopedycznym kobiet. W późniejszym okresie (20.05-20.06.2011r) przebywała na rehabilitacji w ośrodku w R.. U powódki stwierdzono cechy pourazowego uszkodzenia lewego nerwu strzałkowego. Z punktu widzenia neurologicznego długotrwały uszczerbek na zdrowiu wynosi 10%. Rokowania neurologiczne są pomyślne. Z punktu widzenia ortopedycznego długotrwały uszczerbek na zdrowiu wynosi 15%. Rokowania na przyszłość w aspekcie następstw urazu stawu skokowego są one niepomyślne – po tego typu urazie istnieje tendencja do rozwoju zmian zwyrodnieniowych stawu, co zwłaszcza jest prawdopodobne w przypadku deformacji powierzchni stawowej jaka występuje u powódki, w wyniku złamania tylnego brzegu piszczeli wygojonego z deformacją powierzchni stawowej.

W dniu 7 kwietnia 2011 roku powódka zwróciła się do pozwanego o wypłatę zadośćuczynienia w kwocie 50.000zł. Pozwany uznał swą odpowiedzialność co do zasady i wypłacił powódce 10.000zł tytułem zadośćuczynienia i 1446zł tytułem odszkodowania. Z uwagi na fakt rehabilitacji i zwolnienia lekarskiego powódka nie dochodziła sędownie swych roszczeń. Dopiero po powrocie do pracy w sierpniu 2012 roku zdecydowała się dochodzić swych praw. W dniu 31 grudnia 2012 roku ponownie zwróciła się do pozwanego o przeanalizowanie stanu faktycznego i wypłatę należnych kwot. W odpowiedzi pozwany dokonał dopłaty kwoty 15.000zł tytułem zadośćuczynienia i 454,63zł tytułem odszkodowania.

Powódka ma 36 lat, w chwili wypadku miała lat 34. Ukończyła AWF, od 2007r pracuje w policji. Przed wypadkiem powódka była osobą bardzo sprawną. Prowadziła aktywny tryb życia: biegała, jeździła na rowerze, łyżwach i rolkach,

uprawiała aerobik. Przechodziła okresowe testy sprawnościowe w związku z wykonywaniem zawodu policjanta, uprawiała sporty (łyżwy, rolki). W chwili obecnej ten stan się zmienił. Podczas dłuższego chodzenia noga powódki puchnie, nie zgina się w stawie skokowym, utrzymuje się przyczulica w obrębie kostki przyśrodkowej. Na nodze powódki są blizny po przebytych zabiegach operacyjnych. Powódka korzystała z wielu konsultacji chirurgicznych i neurologicznych. Powódka musi do pracy przychodzić odpowiednio wcześniej celem założenia służbowych butów, ma obawy czy przejdzie testy sprawnościowe. W okresie, gdy powódka była niesprawna przy codziennych czynnościach pomagali jej rodzice oraz znajomi. Powódka w trakcie leczenia schudła około 10 kg. Urazy były bolesne, leczenie wraz z rehabilitacją trwały kilka miesięcy. Powódka wzięła serię bolesnych zastrzyków przeciwbólowych (łącznie około 80).

Po wypadku powódka brała leki przeciwbólowe, bywało, że nawet kilka razy dziennie. Obecnie odczuwa bolesność przy zmianach pogody.

Powódka nie czuje się na siłach by przejść zawodowy kurs doszkalający w L., z uwagi na niższą sprawność fizyczną.

**dowody:** wezwanie do zapłaty z 07.04.2011r (k.10-11), pismo pozwanego z 17.08.2011r i 25.11.2011r (k.12-14), pismo powódki z 31.12.2011r (k.15-18), pismo pozwanego z 10.01.2013r (k.19), pismo-opinia lekarska z 20.05.2011r (k.20-21), pismo pozwanego z 18.09.2012r (k.22), dokumentacja medyczna powódki (k.23-41), akta szkodowe, zeznania świadków: S. K., E. H., B. B., M. Z., zeznania powódki (e-protokół z dnia 25.06.2013r k.126), akta SR w T. G. o sygn. II K 600/11, pisemna opinia sądowno-neurologiczna lek. A. M. (k.158-159) wraz z pisemną opinią uzupełniającą (k.178-179), pisemna opinia biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii lek. R. H. (k.198-200).

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił w oparciu o powołane powyżej dowody. Analizując zebrany materiał dowodowy sąd w całej rozciągłości dał wiarę opinii biegłych – pisemna opinia sądowno-neurologiczna lek. A. M. (k.158-159) wraz z opinią uzupełniającą (k.178-179), pisemna opinia z zakresu ortopedii i traumatologii lek. R. H. (k.198-200). W opiniach biegli ustalili, iż powódka doznała łącznie 25% uszczerbku na zdrowiu. Opinie te są rzetelne, jednoznaczne, kompleksowe i oparte o szczegółową dokumentację medyczną oraz badanie powódki. Biegli w oparciu o posiadaną przez siebie specjalistyczną wiedzę wydali kompleksowe opinie dotyczące stanu zdrowia powódki, jak również określili w jakim stopniu zdarzenie przyczyniło się do jego aktualnego stanu zdrowia. Opinie te nie zostały przez strony przekonująco podważone, strony nie wykazały innych okoliczności niż wynikające z opinii - ich moc dowodowa zatem nie została obniżona.

Sąd dał wiarę dowodom z dokumentów jako nie kwestionowanym przez strony postępowania. Sąd dał również wiarę zeznaniom powódki i powołanych świadków, w zakresie bólu i dolegliwości powódki, spowodowanych wypadkiem oraz jej funkcjonowaniem w środowisku przed i po wypadku, albowiem były zgodne, logiczne i korespondują z pozostałym materiałem dowodowym.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powódka oparła swe roszczenie dotyczące zadośćuczynienia oparła na przepisie art.445 par. 1 kc, zgodnie z którym w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę pieniężną tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Sama zasada odpowiedzialności pozwanego była bezsporna, sporna była natomiast wysokość należnego zadośćuczynienia.

O rozmiarze należnego zadośćuczynienia decyduje rozmiar doznanej krzywdy, albowiem zadośćuczynienie ma na celu naprawienie szkody niemajątkowej, wyrażającej się doznaną krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych.

Niedający się ściśle wymierzyć charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym wysokości zadośćuczynienia zależy od oceny sądu. Przepisy prawa co prawda nie określają kryteriów, jakimi sąd winien kierować się ustalając wysokość zadośćuczynienia, ale niewątpliwie ocena sądu winna się opierać na całokształcie okoliczności sprawy, nie wykluczając takich czynników jak wiek poszkodowanego. Z kolei przy ustalaniu rozmiaru cierpień powinny być uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny, odniesione do indywidualnych okoliczności danego wypadku. Oceniając rozmiar doznanej krzywdy trzeba wziąć pod uwagę całokształt okoliczności, a w

tym: stopień cierpień zarówno psychicznych jak i fizycznych, intensywność tych cierpień i czas ich trwania, nieodwracalność następstw wypadku (kalectwo, oszpeccenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową oraz innego podobnego rodzaju czynniki.

Z uwagi na fakt, że zadośćuczynienie pełni funkcję kompensacyjną, przyznana suma pieniężna ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Powinna zatem wynagrodzić doznane cierpienia fizyczne i psychiczne oraz ułatwić przewycięzanie ujemnych przeżyć, aby w ten sposób przynajmniej częściowo przywrócona została równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego (tak SN w wyroku z dnia 9 listopada 2007 roku, VCSK 245/07, LEX nr 369691).

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd doszedł do przekonania, że skutki wypadku były dla powódki dotkliwe, choć nie w całości w zakresie przez nią dochodzonym. W następstwie wypadku powódka doznała złamania kostki przyśrodkowej lewej piszczelowej z przemieszczeniem, złamania 1/3 dalszej trzonu kości strzałkowej lewej. U powódki stwierdzono cechy pourazowego uszkodzenia lewego nerwu strzałkowego. Z punktu widzenia neurologicznego długotrwały uszczerbek na zdrowiu wynosi 10%. Rokowania neurologiczne są pomyślne. Z punktu widzenia ortopedycznego długotrwały uszczerbek na zdrowiu wynosi 15%. Rokowania na przyszłość w aspekcie następstw urazu stawu skokowego są one niepomyślne – po tego typu urazie istnieje tendencja do rozwoju zmian zwyrodnieniowych stawu, co zwłaszcza jest prawdopodobne w przypadku deformacji powierzchni stawowej jaka występuje u powódki, w wyniku złamania tylnego brzegu piszczeli wygojonego z deformacją powierzchni stawowej

Powódka ma 36 lat, jest niezamężna, mieszka z rodzicami. W chwili wypadku miała lat 34. Ukończyła AWF, od 2007r pracuje w policji. Przed wypadkiem powódka była osobą bardzo sprawną. Prowadziła aktywny tryb życia: biegała, jeździła na rowerze, łyżwach i rolkach, uprawiała aerobik. Przechodziła okresowe testy sprawnościowe w związku z wykonywaniem zawodu policjanta, uprawiała sporty (łyżwy, rolki). W chwili obecnej ten stan się zmienił. Podczas dłuższego chodzenia noga powódki puchnie, nie zgina się w stawie skokowym, utrzymuje się przyczulica w obrębie kostki przyśrodkowej. Na nodze powódki są blizny po przebytych zabiegach operacyjnych. Powódka korzystała z wielu konsultacji chirurgicznych i neurologicznych. Powódka musi do pracy przychodzić odpowiednio wcześniej celem założenia służbowych butów, ma obawy czy przejdzie testy sprawnościowe. W okresie, gdy powódka była niesprawna przy codziennych czynnościach pomagali jej rodzice oraz znajomi. Powódka w trakcie leczenia schudła około 10 kg. Urazy były bolesne, leczenie wraz z rehabilitacją trwały kilka miesięcy. Powódka wzięła serię bolesnych zastrzyków przeciwbólowych (łącznie około 80).

Po wypadku powódka brała leki przeciwbólowe, bywało, że nawet kilka razy dziennie. Obecnie odczuwa bolesność przy zmianach pogody.

Powódka nie czuje się na siłach by przejść zawodowy kurs doszkalający w L., z uwagi na niższą sprawność fizyczną.

Ogranicza możliwość chodzenia w szpilkach.

W niewątpliwy sposób zatem pogorszyła się jej sytuacja życiowa. Sytuacja ta jest o tyle dotkliwa, iż powódka jest młodą kobietą, była bardzo wysportowana a obecnie odczuwa skutki wypadku. Zmniejszyły się też jej możliwości rozwoju zawodowego.

Mając te względy na uwadze, sąd uznał, iż wypłacona w toku likwidacji szkody kwota 25.000 zł zadośćuczynienia jest zbyt niska i zasądził tytułem zadośćuczynienia dodatkową kwotę 50.000 zł. Tak ustalona łączna wysokość zadośćuczynienia może choć częściowo zrekompensować może skutki zdarzenia.

Zważyć należy, iż zadośćuczynienie ma mieć charakter przede wszystkim kompensacyjny – nie może stanowić zapłaty symbolicznej, musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Z drugiej jednak strony jego wysokość nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy – utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (wyrok SN z 28 września 2001 roku, III CKN 427/00, LEX nr 52766).

Mając na względzie wszystkie te kryteria i okoliczności, sąd uznał, iż zasadna jest ocena, że powódce winno przysługiwać za skutki wypadku zadośćuczynienie w łącznej wysokości 75.000 zł; żądanie przewyższające tę kwotę jest wygórowane, biorąc w szczególności pod uwagę stopień doznanego przez nią trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Biorąc wszystko powyższe pod uwagę, sąd w punkcie 1 wyroku zasądził na rzecz powódki dalsze zadośćuczynienie w wysokości 50.000 zł.

Odsetki od powyższej kwoty sąd zasądził od dnia wyrokowania. Dopiero bowiem po przeprowadzeniu postępowania dowodowego sprecyzowało się to roszczenie i nastąpiła jego wymagalność, sąd przy tym oceniając wysokość należnego zadośćuczynienia brał pod uwagę wszelkie okoliczności zaistniałe na dzień zamknięcia rozprawy. Żądanie dotyczące pozostałych odsetek od kwoty zadośćuczynienia sąd oddalił.

W ocenie Sądu powódka nie wykazała interesu prawnego w zakresie żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku z dnia 21 stycznia 2011 roku. Na gruncie rozpoznawanej sprawy, jak wyżej podniesiono, pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności co do zasady, a wnosząc o oddalenie powództwa stał na stanowisku, iż wypłacone już zadośćuczynienie w kwocie 25.000 zł rekompensuje powódce doznaną krzywdę. Przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe nie uzasadniało podzielenia tego stanowiska, skoro roszczenie zostało uwzględnione w kwocie 50.000 zł. Podnieść należy, iż zmiana przepisu art. 442 k.c., wprowadzenie do porządku prawnego regulacji art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. wyeliminowało niebezpieczeństwo upływu terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie wcześniej niż szkoda ta ujawniła się.

W razie wyrządzenia szkody na osobie termin przedawnienia roszczenia – zgodnie z w/w przepisem – nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie odpowiedzialnej do jej naprawienia. W uzasadnieniu uchwały z 24.02.2009 r., III CZP 2/09, OSNC 2009/12/169 Sąd Najwyższy stwierdził, że w odniesieniu do szkód na osobie wyeliminowane zostało działanie zasady, że przedawnienie roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym nie może nastąpić później niż po upływie dziesięciu lat od dnia wyrządzenia szkody (art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c.).

Wprowadzenie uregulowania, że bieg terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie rozpoczyna się z chwilą dowiedzenia się przez poszkodowanego o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia (bo tak należy czytać art. 442<sup>1</sup> § 3 k.c.) oznacza, że nie został w żaden sposób ograniczony czas, w jakim może ujawnić się szkoda na osobie, prowadząc do powstania (zaktualizowania się) odpowiedzialności pozwanego za skutki danego zdarzenia.

Zasądzając dochodzone w tej sprawie zadośćuczynienie uwzględnił Sąd również rokowania na przyszłość co do stanu zdrowia powódki. Pojawienie się nowej szkody pozostającej w związku przyczynowym ze zdarzeniem z dnia 21 stycznia 2011 roku zaktualizuje odpowiedzialność pozwanego.

Z uwagi na powyższe orzeczono jak w punkcie 2 wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 kpc. Powódka utrzymała się z żądaniem w 28,57 %. Wps oznaczone przez powódkę wynosiło 175.000 zł, natomiast powódka wygrała proces do do wps w kwocie 50.000 zł

Powódka poniosła tytułem kosztów kwotę 12.967zł (opłata od pozwu 8750zł + wydatki na biegłych 600 zł [k.131]+ wynagrodzenie pełnomocnika według taryfy z opłatą skarbową 3617zł). Pozwany poniósł tytułem kosztów kwotę 4183,38zł (wydatki na biegłych 566,38zł [k.145, k.146] + wynagrodzenie pełnomocnika z opłatą skarbową 3617zł). Łączne koszty procesu wyniosły 17.150,38zł. Na pozwanego, zgodnie z zasadą stosunkowego rozdziału kosztów, przypadają koszty w łącznej wysokości 4899,86zł, (pozwany wygrał proces w 72,43%) zatem zasądzono od niego na rzecz powódki kwotę 544,98zł tytułem zwrotu kosztów procesu (jak w punkcie 3 wyroku).

W punkcie 4 wyroku polecono kasie tut. Sądu zwrócić pozwanemu kwotę 33,62zł tytułem niewykorzystanej zaliczki na biegłego.

***SSO Andrzej Kieć***